

MARIA KANN ZAKŁĘTY JAWOR

baśń dolnośląska w 3 aktach

z muzyką
JERZEGO KASZYCKIEGO

Inscenizacja i reżyseria:
MARIA BILLIZANKA

Scenografia:
JERZY JELEŃSKI

Choreografia:
MIKOŁAJ KOPIŃSKI

OSOBY:

CIUK, seczek ze śląskiej baśni
WERONKA
KASIA
JAGNA
CZAROWNICA - BURGRABIANKA
KASPER JAWOR, złotnik
krakowski
SŁONCE
MATKA SŁONCA
WIATR HALNY
MATKA WIATRU
KSIEŻYC
MATKA KSIEŻYCA
PROMIENIE SŁONCA
WIATRY
PROMIENIE KSIEŻYCA
KŁODY JAWOROWE
OSMIORNICE

Asystent reżysera:
MARIA MALINOWSKA

Inspicjent:
BOLESŁAW SMIAŁKOWSKI

Sufler:
BARBARA ŁOZIŃSKA

Kierownik techniczny
ADAM MALARZ

Światło:
MARIAN KUCIARA
Realizacja akustyczna
WŁODZIMIERZ CIAPA

Kostiumy wykonano w pracowniach teatru
pod kierownictwem:
WŁADYSŁAWY BIRONT I WOJCIECHA WISŁY

Prace stolarskie:
JAN JEDYNAK, FRANCISZEK SKOS,
WŁADYSŁAW WOJAS

Modelator:
EUGENIUSZ BUJAŃSKI

Nakrycia głów:
HALINA PAZDERSKA

Prace perukarskie
STANISŁAW WOJDYŁA

Rekwizytorzy:
JAN WĘGLARZ, MARTA URBAŃSKA

Brygadier sceny:
BRONISŁAW NAWROT

— LIDIA WYROBIEC-BANK
— MARTA WOŹNIAK
— BARBARA DOLIŃSKA
— LUCJA KARELUS-MALSKA
— MARZANNA FIAŁKOWSKA
— BOGDAN GŁADKOWSKI
— TADEUSZ TARNOWSKI
— BOGNA GŁĘBIK
— JAN MŁODAWSKI
— IZA WICIŃSKA
— MARIAN CZECH
— MARIA MALINOWSKA

OD AUTORKI

Baśń o zaklętym jaworze przywedrowała do nas z daleka, z zamierzonych czasów. Znana jest niemal w całej Polsce w wielu różnych wersjach. Najbardziej jednak pokochano ją na Śląsku. Ze śląskich baśni wzięłam postacie do mojej sztuki — a czego nie znalazłam w baśniach — odszukałam w historii śląskiej ziemi. Obok siebie znaleźli się popularny Ciuk, baśniowy Seczek, który wedruje śląskimi drogami i Czarownica-Kaszcielanka, o której pisali dawni kronikarze.

Dlaczego wybrałam właśnie tę baśń? Czy dlatego, że jest stara i lubiana w Polsce?

Nie tylko.

W naszych czasach staje się rzeczywistością niejedno marzenie, niejedna tęsknota ludzkości wyrażona w starych baśniach. Dywany latające zamieniły się w samoloty. Samochody przenoszą ludzi z miejsca na miejsce z szybkością butów siedmiomilowych. Patrząc w telewizor jak w czarodziejskiej kuli widzimy to, co się dzieje daleko od nas — jakby za dotknięciem różdżki.

Myślę nieraz ze smutkiem, że nasze współczesne „latające dywany” niosą nie tylko pomoc, niosą często śmierć i zniszczenie. Nie zrealizowane zostało największe marzenie — o szczęśliwej ludzkości.

Chciałabym, drodzy przyjaciele, abyście rozumieli, że świat może być takim, jakim wy go stworzyście. Że od tego jak każde z was przeżyje własne życie, zależeć może przyszłość nie tylko was samych i naszego kraju, ale i całego świata. Ale do tego, aby się to mogło stać, musicie być podobni baśniowym postaciom: ludziom mądrym, dobrym i silnym, którzy nieugięcie dążą do celu i za żadną cenę nie godzą się na krzywdę innych, podobnych sobie ludzi.

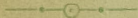
Dlatego właśnie napisałam dla Was tę baśń — o Weronce i o Kasprze Złotniku.

Maria Kann

OD TEATRU

Okrutnie jesteśmy ciekawi jak się Wam „Zakłety Jawor” podoba?

My — to znaczy aktorzy, reżyser, scenograf, panowie za kulisami, kierownik literacki, a także panie szatniarki, bileterki i pani w bufecie — słowem **cały** teatr. Mamy nadzieję, że nam to opowiecie, ale może nie wszyscy razem, jedno przez drugie, ale każdy z osobna, własnym, sobie tylko właściwym językiem — językiem ołówka i farb, kredek i kolorów.



Ogłaszamy przeto uroczyste wielki i znaczny

KONKURS z nagrodami

Konkurs na najciekawsze rysunki z oglądanej baśni. Każdy rysunek powinien być opatrzone na odwrocie nazwiskiem, adresem autora a także jego wiekiem i nazwą szkoły. Najlepsze zostaną wystawione w foyer naszego teatru, a ich autorzy otrzymają bezpłatne bilety do naszego teatru. Termin nadsyłania prac do września 1969 r.

BEZPŁATNY

TEATR ROZMAITOŚCI W KRAKOWIE

MARIA KANN ZAKŁĘTY JAWOR

Druk. Związkowa w Krakowie 7072/68 - L-22 - 2.500

PREMIERA — GRUDZIEŃ 1968 R.